

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prawników: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Za granicą mies. zł. 5—, kwart. 15—	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17. Konto PKO Lwów № 504.044	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczą, o 50 proc. drożej
---	--	---	------------------------------	---

Młodzię ludowa. Wspaniałe zwycięstwo polskich pilotów i polskich maszyn.

II.

Młodzię wiejska pracuje już dzisiaj w Polsce w licznych stowarzyszeniach, organizacjach społecznych, które w życiu Państwa spełniają doniosłą rolę. A więc w Lidze Obrony powietrznej i przeciwgazowej, w Czerwonym Krzyżu i w wielu innych organizacjach, mających konkretne zadania do spełnienia. Nie znajduje jednak ta młodzież w tych organizacjach pełnego a tak jej niezbędnego wyzycia się. Przyczyną tego jest to, że starsze pokolenie działaczy, jakkolwiek wkłada w swą pracę wiele wysiłku i wiele sumienności, nie posiada właściwego młodoci zapalnego entuzjazmu. I dlatego to wciągnięcie w rydwan ogólnej pracy entuzjazmu i siły żywotnej młodzieży, uznającej pracę organizacyjną za najlepszy teren ekspansji nadmiaru swych rozbudzonych sił przynieść może Państwu ogromne korzyści. I jeszcze jedno: jeżeli tu i ówdzie dały się zauważyć pewne fermenty wśród młodzieży wiejskiej, to wynikały one bezwzględnie tylko z braku pola do pozytywnej pracy.

Związek młodzieży ludowej ma się stać terenem, gdzie powyższe myśli doczekają się realizacji. Młoda, zorganizowana wieś polska musi się stać jednym z podstawowych elementów życia państwowego w Polsce. Stać się zaś nim może pod jednym zasadniczym warunkiem: musi zdobyć swój jednolity wyraz. Zunifikowanie całego młodego ruchu wiejskiego i stworzenie jednej ogólnopolskiej organizacji, w której połączą się wszystkie istniejące na terenie Państwa większe i mniejsze organizacje młodzieży wiejskiej jest też dążeniem zarządu Związku.

W jednej dziedzinie osiągnęliśmy już dziś znaczny postęp. Prace oświatowo-rolnicze, podejmowane wśród młodzieży wiejskiej na terenie wsi polskiej z roku na rok posuwają się naprzód w ramach zespołów Przynasobienia Rolniczego. Świadczy o tem wzrastająca ciągle ilość zespołów i miejscowości, objętych akcją P. R., stale wzrastająca ilość rozprowadzanej literatury fachowej wspólnych kursów, uskutecznianych przez zespołową młodzież w swoich i sąsiednich zespołach, wspólnych zebrań i czytaniek, poświęconych przynasobieniu i przedyskutowaniu tematów, stanowiących praktyczną i teoretyczną podstawę w pracach młodzieży wiejskiej, pragnącej zdobyć niezbędne i konieczne przygotowanie fachowe w przyszłej pracy na roli, jak również wyrobienie społeczne i umiejętność pracy w gromadzie, co w warunkach życia wiejskiego stanowi nieocenione wprost wartości życiowe.

Związek młodzieży ludowej sięga oczywiście w swych zamierzeniach dalej, chce stworzyć centralny aparat, który przejmie aparaty różnych dotychczasowych organizacji młodzieżowych; stworzyć jedno centralne piśmo; zorganizować na szeroką skalę akcję wychowawczą; powołać do życia wiejskie uniwersytety regionalne w każdym województwie, mające za zadanie kształcenie przodowników społecznych, ruchu wiejskiego i stworzyć szereg kursów, które będą wyraźnymi społecznie najszerze zastępy członków organizacji. Zwłaszcza na te kursy kładzie się duży nacisk, gdyż nacelną tezą Związku jest dążenie do

Warszawa. 17. IX. (PAT). Już o godzinie 15.30 wszystkie trybuny na lotnisku były przepełnione publicznością. W loży rządowej zajęli miejsca członkowie gabinetu z premierem Kozłowskim na czele. Na prawo od trybun widać samoloty przygotowane do startu. Napięcie publiczności rośnie z minuty na minutę, w oczekiwaniu startu, kpt. Bajana. Wyścig odbył się na trasie długości 297 km., między punktami kontrolnymi na lotnisku Mokotowskim, w miejscowości No-

Zwyciesca Challenge'u

Wspaniałe zwycięzca challenge'u, kpt. Jerzy Bajan jest Lwowianinem, mistrzem akrobacji lotniczej, sportowcem najlepszej klasy i przytem chyba najskromniejszym z ludzi. — Reklamy nie znosi. Wiwatów i wywiadów unika. W roku ub. widzieliśmy go na lotnisku w Skniłowie, gdy wraz z swym nieodstępnym mechanikiem, sierż. Pokrzywką leciał z Leningradu do Wiednia. Był wtedy tak samo zajęty tylko maszyną, jak podczas całego challenge'u. Kpt. Bajan brał już udział w challenge'ach w r. 1930 i 1932. W okresie strasznej katastrofy powodzi, w lipcu b. r., kpt. Bajan spieszył na swym aparacie z pomocą ludziom i osadom oblanych ze wszystkich stron wodą. Leci wśród burzy i chmur, które dla innych były nie do przebiccia.

Dziś witamy w kpt. Bajanie drugiego z rzędu polskiego zwycięzcę challenge'u po śp. Zwirce, który wobec całej Europy zakomunikował wyższość polskich maszyn i polskich pilotów, wywalczoną w trudnej i ciężkiej konkurencji takich potęg lotniczych, jak Niemcy i Włochy.

ODZNACZENIE ZWYCIĘSCÓW

P. Prezydent Rzplitej udekorował na lotnisku kpt. Bajana orderem Polonia Restituta 4-tej klasy, a towarzyszącego mu mechanika Pokrzywkę złotym krzyżem zasługi.

Następnie p. Prezydent udekorował Płonczyńskiego orderem Polonia Restituta 5-tej klasy i towarzyszącego mu mech. Ziętkę srebr. krzyżem zasługi.

Olbrymie wrażenie w Berlinie.

Berlin. 17. IX. (PAT). Zwycięstwo polskich barw w międzynarodowym turnieju lotniczym wywołało olbrzymie wrażenie i szczerą entuzjazm. W godzinach wieczornych, radiostacja niemiecka transmitowała zakończenie zawodów. Niem. Biuro Inform. ogłosiło obszernie sprawozdanie swego red. naczel., bawiącego w Warszawie Ingemana Berndta, który opisując przyjęcie lotników, przytacza słowa

wydobywania wartości z warstw wiejskich, wyszukiwanie wśród najmłodszych pokoleń wiejskich wybitnych indywidualności i tworzenie z nich kadr przyszłych przywódców ruchu społeczno ludowego. Nie od rzeczy będzie wspomnieć w tem miejscu o tem, że właśnie we Lwowie na ostatnim zjeździe zapadła uchwała w sprawie utworzenia uniwersytetu ludowego w Tywoni pod Jarosławiem. Uchwała ta ma najlepsze widoki realizacji, gdyż budowa tego uniwersyte-

wosolna i Głowaczów. Zawodnicy startowali do wyścigu w kolejności klasyfikacji uzyskanej dotychczas i w odstępach czasu, wyrównujących szybkość ich maszyn.

Pierwszy, o godzinie 16.03 wystartował Bajan, poczem kolejno startowali Płonczyński, Seideman, Ambruz, Anderle, Pasewald, Buczyński, Bayer Dudziński, Zacek, Hirth, Osterkamp, Gedgowd, Francke, Skrzypiński, Hubrich, Francois, Junck i Zansin. O godzinie 15.15 przy dźwiękach hymnu

— kpt. Jerzy Bajan.

Ogólna punktacja i kolejność miejsc jest nast:

- 1) Bajan (Polska) na aparacie RWD 9, maksymalna szybkość 251 km., punkty przyznano za maks. szybkość 41, ogólna punktacja 1.896.
- 2) Płonczyński (Polska) na aparacie RWD 9, maks. szybkość 255 km., punkty za maks. szybkość 45, ogólna punktacja 1.866.
- 3) Seideman (Niemcy) FI 97 — 243 km. — 33 — 1846.
- 4) Ambruz (Czechosł.) A 200 — 237 km. — 27 — 1822.
- 5) Osterkamp (Niemcy) BF 108 — 291 km. — 81 — 1810.
- 6) Junck (Niemcy) BF 108 — 283 km. — 73 — 1806.
- 7) Buczyński (Polska) RWD 9 — 254 km — 44 — 1800.
- 8) Anderle (Czechosł.) RWD 9 — 247 km. — 37 — 1797.
- 9) Pasewald (Niemcy) FI 97 — 239 km. — 29 — 1794.
- 10) Francke (Niemcy) BF 108 — 287 km. — 77 — 1792.
- 11) Dudziński (Polska) PZL 26 — 241 km. 31 — 1786.
- 12) Bayer (Niemcy) FI 97 — 236 — km. 26 — 1782.
- 13) Hirth (Niemcy) FI 97 — 237 km. — 27 — 1731.
- 14) Zacek (Czechosł.) A 200 — 224 km. — 14 — 1749.
- 15) Skrzypiński (Polska) RWD 9 — 243 km. 33 — 1742.
- 16) Hubrich (Niemcy) FI 97 — 239 km. — 29 1728.
- 17) Francois (Włochy) PSI — 2223 km. — 13 — 1561.

wa lotnika niemieckiego Seidemana, iż „Bajan zasłużył sobie na zwycięstwo”. Wrażenie swe ujmuje red. Berndt w następujących słowach: „niemieccy lotnicy pokazali co potrafili, jednakże Polska wysunęła się na czoło narodów lotniczych i dlatego szczerze i serdecznie były życzenia ze strony niemieckiej”.

tu została posunięta tak daleko, iż już w listopadzie b. r. przewidziane jest otwarcie tej ludowej uczelni. Nowi młodzi przywódcy otrzymają pole do pracy, już wkrótce. Przychodzi okres, w którym odbędzie się pozytywne wychowanie ludu wiejskiego na wzorowych obywateli Państwa, w którym tworzyć się będzie dobrobyt gospodarczy wsi, a konsekwentnie i dobrobyt Państwa, oparty także na społecznie i państwowo wyrobionych rzeszach ludu wiejskiego. A. L.

narodowego poprzedzany samochodami swity wjechał na lotnisko P. Prezydent z małżonką.

W 10 minut po przybyciu p. Prezydenta rozpoczął się start zawodników do wyścigów. Samolot Bajana po krótkim starcie wzniósł się w górę i przeleciał przed trybunami nad metą, gdzie zanotowano czas. Samolot podążył w kierunku Nowosolnej, gdzie znajduje się pierwszy punkt kontrolny.

Po upływie jednej godziny i około 10 i pół minuty, samolot Bajana wśród ogólnego entuzjazmu nie dającego się wprost opisać, opuścił się na lotnisko. Kapitan Bajan jest zwycięscą challenge'u.

O godzinie 17.22 lądował drugi lotnik Płonczyński, zaś o godzinie 17.27 Seideman.

W chwili lądowania Bajana i Płonczyńskiego na trybunie poczęły powiewać tysiące chorągwi o barwach LOPP. Entuzjazm publiczności wyraził się w długotrwałych oklaskach i okrzykach na cześć obu lotników. Również serdecznie witano pierwszego lotnika niemieckiego Seidemana.

Jako czwarty wylądował samolot Ambruz. Kolejno lądowali: Osterkamp, Junck, Francke, Anderle, Dudziński, Hirth, Skrzypiński, Zacek i Francois.

Po zakończeniu lądowania wszystkich samolotów, zwycięzca tegorocznych zawodów Bajan, wsiadł do samochodu wraz z mechanikiem Pokrzywką i wśród niemilkających okrzyków na cześć lotników przejechał wzdłuż trybun, obrzucany kwiatami. Samochód zatrzymał się przed lożą p. Prezydenta Rzeczypospolitej, dokąd kapitan Bajan i mechanik Pokrzywka weszli wraz z członkami Aeroklubu, gdzie zostali przedstawieni p. Prezydentowi.

P. Prezydent serdecznie ucałował kapitana Bajana i złożył mu z okazji zwycięstwa gratulacje. Również gratulacje złożyli premier Kozłowski, min. Butkiewicz, wicemin. gen. Kasprzycki, gen. Rayski, oraz prezes Aeroklubu Radziwiłł.

Następnie przed trybuną przejechał samochód z Płonczyńskim, a dalejjechał samochód lotnika niemieckiego Seidemana. Samochody posuwały się wśród niemilkających owacy publiczności, która wiwatowała na cześć Bajana, Płonczyńskiego, pozostałych lotników biorących udział w zawodach. Samochody zatrzymały się przed lożą p. Prezydenta, gdzie lotnicy byli p. Prezydentowi przedstawiani. P. Prezydent wyrażał im gratulacje z okazji znakomych wyników osiągniętych przez nich w zawodach. Zkołęt składał życzenie lotnikom premier Kozłowski.

Po przybyciu wszystkich lotników orkiestra odegrała hymn narodowy polski, a na główny maszt podniesiono flagę polską i Aeroklubu Rzeczypospolitej, jako flagę zwycięzcy. Orkiestra zagrała powtórnie hymn narodowy i na bocznym maszcie pojawiła się flaga polska na znak, że drugie miejsce należy również do Polaka. Po chwili na drugim maszcie bocznym wciągnięto dwa sztandary narodowe niemieckie przy dźwiękach hymnu niemieckiego. Następnie orkiestra odegrała hymn narodowy dwu pozostałych państw uczestniczących w zawodach.

Wiadomości bieżące.

17

września 1934

Poniedziałek

Piętna św. Franciszka
Jutro: Józefa z Kup.
Wschód słońca 5:12
Zachód „ 17:48

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys”.
Wtorek godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek godz. 19.30 „Panna Maliczewska”.
Wtorek godz. 19.30 „Panna Maliczewska”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Jej ekscelencja pracza”.
ATLANTIC: „Kot i skrzypce”.
CASINO: „Miłość Tarzana”.
CHIMERA: Hopla z Clarą Bow.
COLOSSEUM: „Sprytna dziewczyna” oraz rewja.
KOPERNIK: „Czarny kot”.
MARYSIENKA: „Porwanie” oraz rewja.
MUZA: „Niewidzialny człowiek”.
PALACE: „Karnawał i miłość”.
PAN: „Tańcząca Wenus”.
PASAZ: „Don Piller pod szubienicą”, oraz rewja.
RAJ: „Królowa cyganerii”.
STYLOWY: „Hrabia Monte Christo” oraz rewja.
SWIT: „Przed maturą” i „Spacer po Wiedniu”.
SŁOŃCE: „Ulani, ulani” oraz rewja.
UCIECHA: „Platynowa blondynka” i rewja.

MUZEA:

Narodowe im. kr. Jana III., Galeria Nar., M. Hist., Zbiory Orzechowicza, M. Dzieciuszkich za upr. zgłoszeniem.
Miej. Przem. Artyst. godz. 10—13.
Lubomirskich 11—14.
Stauropigij w dnie powszednie.
Nauk. Tow. im. Szewczenki 10—14.
Ukr. Nar. za upr. zgł.
Panorama Raclawicka od 9 do zmroku.

— Teatr Wielki. Dziś i w dni następne entuzjastycznie przyjmowana przez publiczność lwowską sztuka „Zwyciężyłem kryzys”.

— Teatr Rozmaitości. Niezwykle głęboka, pełna tragizmu sztuka G. Zapolskiej „Panna Maliczewska” znalazła pełne uznanie publiczności lwowskiej. Nadzwyczaj starannie opracowane tło epoki. Reżyseria p. J. Strachockiego, dekoracje p. Wł. Daszewskiego.

KOMUNIKATY.

— Colosseum. Dziś i w dni następne rewja p. t. „Wiwat Targi”. Na ekranie film pt. „Sprytna dziewczyna”.

— Kino-rewja „Stylowy”. I znowu doskonała rewja pt. „A my hulamy dalej”, dająca dużo humoru, pozostawiająca miłe wrażenie, tryskająca lokalnymi aktualnościami. Na ekranie film pt. „Hr. Monte Christo”.

— Kino-rewja „Marysienka”. Do góry nogami oto tytuł najnowszej rewji. Na ekranie film pt. „Porwanie”.

KRONIKA MIEJSKA.

Zamknięcie Targów Wschodnich. Wczoraj wieczorem nastąpiło zamknięcie XIV. Targów Wschodnich, które zwiędziło ponad 150 tysięcy osób. Według opinii sfer kupieckich tegoroczne Targi odniosły zasłużony sukces.**Fotografika sowiecka we Lwowie.** W obecności konsula sowieckiego Switniewa i licznych gości odbyło się w salach Miej. Muzeum Przem. Art., otwarcie wystawy fotografiki sowieckiej, urządzonej przez Tow. Fotogr. wspólnie z Muzeum miejsk. Otwarcia dokonał dyr. Muzeum dr. Kazimierz Hartleb, który omówił walory licznych i pięknych eksponatów wystawy.**Temperatura we Lwowie** wynosiła dziś o godz. 7 rano +13,2, ciśn. atm. 740.80. O godz. 13-tej temp. +21,4, ciśn. atm. 741.22. Wczoraj wieczorem o godz. 21-tej temp. +13,8, ciśn. atm. 740.78.**Zamordowanie księdza w Zimnej Wodzie.** Śledztwo prowadzone w sprawie zamordowania ks. Sadowskiego w Zimnej Wodzie ustaliło, że bandyci przybyli na plebanję w nocy o godz. 2-giej. Wtargnęli oni naprzód do korytarza, gdzie rozbiwszy szafkę z żywnością, zaspokolili swój głód. Następnie udali się pod drzwi wiodące do sypialni księdza. Ksiądz wstał, otworzył drzwi i stanął w przejściu. Bandyci odepchnęli księdza z powrotem do mieszkania i drzwi zamknęli. z powrotem. Przebieg krwawego mordu pozostaje nadal tajemnicą. Pewnym jest tylko, że bandyci oddali do

Przyjęcie Z. S. S. R. do Ligi Narodów.

Genewa. 17. IX. (PAT). Definitywny tekst odpowiedzi sowieckiej na zaproszenie do przystąpienia do Ligi Narodów nadszedł do Genewy o godzinie 19. Rada Ligi zebrała się na tajnym posiedzeniu, które trwało przeszło godzinę.

Po posiedzeniu został wydany nast. oficjalny komunikat:

Rada Ligi Narodów zebrała się dziś wieczorem na poufnym posiedzeniu w obecności przewodniczącego Zgromadzenia Ligi, Sandlera. Przewodniczący Sandler zakomunikował przewodniczącemu Rady dwa dokumenty, które będą przedstawione Radzie.

1) Zaproszenie przez pewną ilość delegacji na Zgromadzeniu, wzywające ZSSR do przystąpienia do Ligi Narodów.

2) Odpowiedź rządu ZSSR na to zaproszenie, wyrażające życzenie rządu sowieckiego zostania członkiem Rady Ligi.

Po przestudjowaniu tych dokumentów, Rada ustaliła następującą rezolucję:

„Rada zapoznawszy się z listem z dnia 15 bm. wystosowanym do przewodniczącego Zgromadzenia przez ZSSR w sprawie przystąpienia tego państwa do Ligi Narodów, desygnuje na podstawie uprawnień, przysługujących jej z art. 4 paktu Ligi, Związek Socjalistycznych Republik Rad na stałego członka Rady Ligi, od chwili ogłoszenia przez Zgromadzenie przyjęcia ZSSR do Ligi Narodów. Poza to zaleca Zgromadzeniu zaaprobowanie tej decyzji”.

Rezolucja Z. P. O. K.

w sprawie wstąpienia Ministra Becka w Genewie.

Oddział lwowski Związku Pracy Obyw. Kobiet odbył w sobotę nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym uchwalił jednogłośnie rezolucję:

„Zebrane w dniu 15 września 1934, na nadzwyczajnym walnym zebraniu członkinie lwowskiego oddziału Z. P. O. K. wyrażają hołd Marszałkowi Piłsudskiemu za Jego obronę suwerennych praw Państwa Polskiego na terenie międzynarodowym, podkreślając swą solidarność z stanowiskiem min. Becka w Genewie w sprawie generalizacji zobowiązań mniejszościowych, takie bowiem jedynie postawienie sprawy jest odpowiednie dla Rzplitej Polskiej. Stwierdzają, że zgodnie ze swą deklaracją ideową Z. P. O. K. stoi na gruncie uprawnienia po-

lityczno-obywatelskiego wszystkich grup narodowościowych, wchodzących w skład naszego Państwa. Rozumiejąc, iż współpraca mniejszości narodowych w procesie budowy wspólnego Państwa wzmocnia jego wartości i zapewnia mu spokój wewnętrzny — Z. P. O. K. dąży do wytworzenia atmosfery zgodnego współżycia wszystkich obywateli Państwa przez ogarnianie swą pracą wszystkich grup narodowościowych w równej mierze”.

Wspólnie z innymi organizacjami kobiecimi urządza Z. P. O. K. uroczystą akademię ku czci śp. Marii Curie Skłodowskiej. Na rzecz powodzian zorganizowana będzie zbiórka zimowej odzieży wśród członkiń Związku. Na zjazd ZPOK. w Warszawie wyjedzie ze Lwowa liczna delegacja.

Pożegnanie statku „Dar Pomorza” wyruszającego w podróż dookoła świata.

Gdynia. 17. IX. (PAT). W niedzielę odbyło się uroczyste pożegnanie statku szkolnego „Dar Pomorza” wyruszającego w podróż dookoła świata. Trasa statku prowadzi przez Kopenhagę, Haiti, Kanał Panamski, Honolulu, Japonię, Chiny, Singapore, południową Afrykę, Azory i t. d. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz centralnych z ministrem przemysłu i handlu Rajchmanem i podsekretarzem stanu Doleżalem na czele. Poza to obecni byli: komisarz rządu miasta Gdyni Sokół, komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku

Papee, admirałowie Świrski i Unrug, komandor Frankowski, dyrektor urzędu morskiego Łagowski, oraz wielu przedstawicieli władz miejscowych sfer gospodarczych, jak również licznie zebrane rodziny wyjeżdżających na morze marynarzy.

O godzinie 11.5 statek przy dźwiękach marsza I. Brygady ruszył w drogę, żegnany owacyjnie przez zebraną publiczność. Wychodzącemu z portu statkowi towarzyszyły okręty wojenne, oraz hydroplany. Załoga statku składa się z 106 osób, w tem 6 oficerów i 61 uczniów.

księdza 3 strzały, kładąc go trupem na miejscu, poczem skradli 1250 zł., oraz zegarek męski. Po rabunku mordercy zbiegli. Policja aresztowała kilku podejrzanych osobników.

MAGAZYN POSCIELI R. DRZAŁA. ul. Chorążczyzna l. 5 obok kina „Apollo” przerabia koldry po 4 zł., materace po 6 zł. Przyjmuje pierze do czyszczenia. 1523

Z KRAJU.

Troje dzieci zginęło w płomieniach. W Lubyczy królewskiej, pow. Rawa Ruska, eksplodowała beczka z benzyną w domu Chaima Federa, wskutek czego dom stanął w płomieniach. Państwą płomieni padło troje dzieci Federów w wieku 3, 5 i 7 lat. Feder i jego żona odnieśli ciężkie rany. Mimo akcji ratunkowej ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania i zniszczył 14 gospodarstw.

ZE SWIATA.

Wiceminister Bobkowski w Nowym Jorku. Do Nowego Jorku przybył wiceminister komunikacji Bobkowski z małżonką. Pan wiceminister zamierza spędzić część swego urlopu w Waszyngtonie.**Pomoc dla powodzian.** Zbiórka na rzecz pomocy dla powodzian w Polsce trwa w dalszym ciągu wśród polonji amerykańskiej. W samym tylko okręgu nowojorskim zebrano 40.000 dolarów.**W drugą rocznicę tragicznej śmierci śp. Żwirki i Wigury** odbyła się w Cierlichu na Śląsku czeskim uroczystość dla uczczenia pamięci polskich lotników, którą zorganizowała miejscowa ludność polska. Przybyło na nią około 10.000 osób z całego Śląska czeskiego i polskiego konsul gen. R. P. z Morawskiej Ostrawy, polscy polsowie, przedstawiciel Aeroklubu w Brnie z oficerami czeskimi, oraz siostra śp. Wigury. Uroczystość miała charakter potężnej manifestacji na cześć lotników polskich.

(O ustosunkowaniu się czeskich władz policyjnych do obchodu świadczy dobitnie fakt, że na uroczystość wysłano dużą ilość agentów policyjnych, oraz, że artykuł wstępny zamieszczony w „Dzienniku Polskim” poświęcony pamięci obu lotników został skonfiskowany).

Manifestacja Lwowa na cześć kpt. J. Bajana.

Dziś o godzinie 18-tej z inicjatywy LOPP odbędzie się na pl. Marjackim wielka manifestacja publiczna, celem wyrażenia radości z powodu zwycięstwa polskich samolotów i uczczenia Lwowianina kapitana Bajana. LOPP. wzywa wszystkich obywateli Lwowa do masowego udziału w manifestacji.

TELEGRAMY.

SZYKANY POLAKÓW W CZECHACH.

Morawska Ostrawa. 17 IX. (PAT.) W lokalu Związku Studentów Polaków w Brnie Morawskim przeprowadzona została przez policję czeską ponowna rewizja, w wyniku której skonfiskowano resztę niezabranej w czasie pierwszej rewizji korespondencji sekretariatu związku. Agenci policyjni zażądali ponadto dostarczenia szczegółowego spisu członków, który winien być doręczony w najbliższym czasie. Zarząd związku zamierza wnieść do ministerstwa oświaty, oraz do ministerstwa spraw wewn. w Pradze energiczny protest przeciwko niemu niezasadnionym rewizjom policyjnym i ciągłym napastowaniom lokalu związku przez agentów policji.

LOTNIK POLSKI HAZNER W DRODZE PRZEZ OCEAN DO POLSKI?

Warszawa. 17 IX. (Tel.) Wczoraj w późnych godzinach wieczornych obiegła Warszawę pogłoska, że znany lotnik polsko-amerykański, Stanisław Hazner, wystartował z Detroit do lotu przez Atlantyk w kierunku Warszawy. Do dzisiaj rano nie zdołano uzyskać potwierdzenia tych wiadomości. Gdyby lot był istotnie rozpoczęty, Haznera należałoby oczekiwać w Warszawie jutro rano.

DAR FRANCUSKIEGO CZER. KRZYŻA DLA POLSKI.

Warszawa. 17 IX. (PAT.) Polski Czerwony Krzyż otrzymał od Francuskiego Czerwonego Krzyża zawiadomienie, że w związku z pobytem w Polsce swego prezesa markiza de Lillier zaofiarował zmotoryzowaną kolumnę desygnacyjno-kąpielową, która użyta będzie w akcji profilaktyki na terenach nawiedzonych klęską powodzi. Kolumna ta stanowi najwyższy typ tego rodzaju sprzętu i wyposażona jest w nowoczesne urządzenia sanitarne. Łączna wartość kolumny wynosi około 110.000 franków franc.

LITWINOW PRZEWODNICZĄCYM RADY LIGI NARODÓW?

Berlin. 17 IX. (PAT.) Dzienniki donoszą z Genewy, iż komisarz Litwinow po przyjęciu Rosji do Ligi Narodów, wybrany ma być przewodniczącym Rady na rok przyszły. Francja, Niemcy i prawdopodobnie Włochy, zwrócą się do Litwinowa z propozycją przyjęcia tej kandydatury.

SOWIETY NIEZADOWOLONE Z P. BARTHOUS.

Moskwa. 17 IX. (PAT.) Według wiadomości z kół dyplomatycznych w sowieckich kręgach politycznych panuje wielkie rozgorzenie z powodu niedostatecznego przygotowania przez Francję sprawy wejścia ZSSR. do Ligi Narodów. Oficjalne czynniki moskiewskie uchylają się od udzielenia odpowiedzi na ten temat.

STATEK SZWEDZKI ZATONAŁ W GDANSKU.

Gdańsk. 17 IX. (PAT.) W porcie gdańskim wydarzył się dziś poważny wypadek. Manewrujący w kanale portowym statek norweski o pojemności 650 ton, załadowany drzewem pochylił się nagle na lewy bok, zaczął tonąć i wkrótce poszedł na dno. Stało się to w ciągu kilku minut. Załogę, złożoną z 13 ludzi, z trudem uratowano. Ponieważ wypadek zdarzył się na środku kanału, cały ruch został wstrzymany. Podjęte natychmiast prace doprowadziły do tego, iż obecnie przez kanał przejeżdżać mogą statki do 4.000 ton. Prace nad wydobyciem zatopionego statku są w toku.

WALKA Z TERORYZMEM W HISZPANII.

Madryt. 17 IX. (PAT.) W czasie rewizji w domu ludowym, gdzie mieści się główna siedziba socjalistycznych organizacji robotniczych, wykryto wielki magazyn broni i bomb. Policja skonfiskowała przeszło 100 bomb, 50 rewolwerów, większą ilość karabinów, oraz tysiące naboje.

PORWANIE MINISTRA.

Moskwa. 17 IX. (PAT.) Źródła sowieckie donoszą o sensacyjnym porwaniu w stolicy Mandżukuo ministra San Tsi Szou, oraz dwóch jego synów. Porwania dokonali mieli powstańcy.

Z TEATRU.

Bronisław Huberman.

Do niedawna jeden z największych, dziś już może największym wśród skrzypków — mistrzów jest Bronisław Huberman. Pozostaje on niedoścignionym mistrzem gry skrzypkowej, zwłaszcza stylu klasycznego; zarówno jako wykonawca strony technicznej na swoim instrumencie, jak i duchowy odtwórca granego utworu. Huberman posiada tzw. wielki rytm, zewnętrzny i wewnętrzny, który jest ścisły i spiżowy; posiada wyrazistość frazy muzycznej, jej uzasadnione stopniowanie, nieugiętą energię w akcentowaniu, oraz ton, który potrafi być słodki bez cienia zniewieściałości, potężny i ostry bez gwałtowności, lub nadmiaru siły.

Aby należycie ocenić mistrzowską grę tego wielkiego artysty, trzeba przede wszystkim dokładnie znać grany A-dur tzw. Kreutzerowska, to potężny duet instrumentalny, który pod względem formy i treści stoi na czele tego rodzaju literatury muzycznej. Jedynie wspaniała sonata A-dur Mozarta na skrzypce i fortepian, lub genialna sonata klawetowa Webera mogą po części iść w porównanie z beethovenowską. Sonata beethovenowska to w całym tego słowa znaczeniu koncert dla dwóch mistrzów, którzy obok wyższego stopnia wirtuozostwa posiadają muszę głęboką muzykalność i poczucie stylu. Rutynowany dyktant może także tę sonatę grać i nią się zachwycać, lecz należycie ją odtworzyć potrafi tylko artysta. We Lwowie grało tę sonatę już wielu skrzypków, ale żaden z tych niemoże iść w porównaniu z Hubermanem. Kto pamięta tę sonatę graną jeszcze przed wojną przez Hubermana, nie tak szybko zgodzi się na innych wykonawców. Zwłaszcza druga część „Andante” z warcjami szczególnie warjacja trzecia z niespodziewanymi modulacjami na niskich podstawach basowych zachwyca każdego uważnego słuchacza. — Ostatnia część „presto” z bogactwem kontrapunktycznych szczegółów dała skrzypkowi i pianście pole do popisu wirtuozowskiego, oraz muzycznego opanowania treści utworu. Tu mistrz Huberman i pianista Jakób Gimpel okazali się prawdziwymi artystami.

Huberman prócz Bacha i Beethovena, których nigdy nie brak na jego programach, grał także koncert Mendelssohna. Słuchacz w jego interpretacji jest niejako pod czarem nadziemskiej siły. Nic w jego graniu, w wyrazie uczucia nie jest nieznaczne lub nieświadome; wszędzie przebijają się silna i własna indywidualność artystyczna, której nikt nigdy nie zapomina, jeśli ją potrafił raz odczuć i zrozumieć.

Gruder.

Uspokojenie w prasie zagranicznej.

ECHA DEKLARACJI MIN. BECKA

Londyn. 17. IX. (PAT). Jak wiadomo, powrócił z Genewy do Londynu minister Simon. Po powrocie ministra Simona niedzielną prasą londyńską interpretuje wystąpienie Polski w Genewie jako niewywołujące niepokojących przypuszczeń.

„Observer” twierdzi, że w brytyjskich, francuskich i włoskich kołach dyplomatycznych istotny cel i znaczenie gwałtownego wystąpienia Polski w Genewie są obecnie oceniane o wiele spokojniej. Stwierdziwszy pewne odprężenie, dziennik przyznaje, że przenikliwość kroku nie była początkowo doceniana. Obecnie, gdy komentarze polskie wyjaśniły o co chodzi, widocznym jest, że żadne zagadnienie bezpośrednio nie zostało zaczepione oraz, że cała polska akcja stała się wyraźną. Dziennik dalej twierdzi, że minister Beck zapewnił swych kolegów brytyjskich, francuskich i włoskich nie tylko o tem, że Polska nie będzie czyniła obstrukcji przeciwko Sowietaom, lecz z zadowoleniem powita wystąpienie ich do Ligi i udzielenie im stałego miejsca w Radzie. O ile więc

mimo to, minister Beck poruszył sprawę mniejszości, to zdaniem dziennika, uczynił to, by nie było żadnych wątpliwości, iż Polska pretenduje do całkowitej równości z wielkimi mocarstwami.

„Sunday Dispatch” uznaje słuszość wystąpienia Polski i stwierdza, że to, co zostało narzucone Polsce powinno być narzucone i innym państwom. Polska słusznie się opiera stanowowi nierówności, aczkolwiek niewątpliwie niezbędne jest ochraniać interesy mniejszości. Przyznać jednak trzeba, że wiele skarg wniesionych przez mniejszości do Ligi Narodów stanowi zwykłą szycaną.

Podobne stanowisko zajmuje i „Sunday Times”.

Genewa. 17. IX. (PAT). Minister Beck otrzymał w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego liczne depeche od organizacji społecznych, zawodowych i robotniczych i t. p. z kraju, wyrażające uznanie z powodu stanowiska zajętego w sprawie traktatów mniejszościowych.

Dziennikarze niemieccy w Polsce.

W sobotę przybyła do Polski wycieczka 10 dziennikarzy niemieckich, którzy przyjechali z rewizytą.

Wycieczka zwiędziła Centralny Instytut Wych. Fiz. na Bielach, muzeum wojskowe i pałac wilanowski. Dziennikarze niemieccy obecni byli następnie w poselstwie niemieckim na śniadaniu wydanym przez posła Rzeszy niemieckiej von Moltkego na cześć premiera Kozłowskiego. W śniadaniu wzięli udział podsekretarz stanu Szembek i Lechnicki, attache wojskowy niemiecki gen. Schindler, nac. dyrektor PAT, min. Libicki, przedsta-

wiciele MSZ., oraz dziennikarze niemieccy i polscy.

W godzinach południowych dziennikarze niemieccy złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec. Na uroczystości tej obecny był również attache wojskowy niemiecki, gen. Schindler. Kierownik wycieczki von Schwerin zaznaczył w przemówieniu, iż **dziennikarze niemieccy chcą złożyć hołd wysiłkom i ofiarom narodu polskiego w jego walce o niepodległość.**

Dziś dziennikarze niemieccy odlecieli samolotami do Gdyni.

Otwarcie kąpieliska i nowej izejni.

W sobotę odbyło się otwarcie drugiego z rzędu kąpieliska miejskiego, w dzielnicy Zamarstynowskiej. Na kąpielisku zamarstynowskim zebrało się wczoraj popoł. kilka tysięcy ludzi, by stać się świadkiem pięknej uroczystości. Przybyli również przedstawiciele władz w osobach wicewojedy Sochańskiego, gen. Popowicza, kuratora Gadomskiego i t. d.

Otwarcie kąpieliska dokonał p. prezydent Drojanowski, który podziękował wszystkim współtwórcom wspaniałego obiektu sportowego, przede wszystkim drowi Nowak = Przygodzkiemu, który jest głównym motorem poczyni na polu rozbudowy placówek sportowych miasta Lwowa, dalej

nacz. wydz. inż. Olszewskiemu i jego współpracownikom, którzy nie szczędzili trudu, byle tylko doprowadzić dzieło do końca. Po przemówieniu p. Prezydenta miasta, nastąpiły zawody pływackie.

Spodziewać się należy, że kąpielisko i pływalnia na Zamarstynowie dzięki swym doskonałym urządzeniom przyczyni się do dalszej popularyzacji sportu pływackiego.

Również w sobotę popołudniu odbyło się otwarcie nowej arterji komunikacyjnej, która biegnie od ul. Legjónów, koło Teatru Wielkiego przez pl. Solskich do ul. Zamarstynowskiej. Przecięcia wstęgi dokonał prez. Drojanowski.

ZJAZD ORGANIZACJI MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ WE LWOWIE.

Zadaniem tej nowej i wchodzącej dopiero w życie społecznej organizacji młodzieży pracującej jest wychowanie państwowe jak najszerzych warstw młodzieży pracującej miast i miasteczek. O. M. P. nie jest stronnictwem, lecz wyrazem samowychowawczego ruchu młodzieży robotniczej. Wychowanie obywatelskie, świetlica, biblioteki, sporty, to środki pracy w ogniskach O. M. P. Na czele organizacji stoi pułkownik Jur-Gorzechowski, zaś na czele okręgu lwowskiego inż. dr. Szajowski. W ciągu ostatnich dwóch dni toczyły się we Lwowie obrady tej organizacji. Historję rozwoju okręgu lwowskiego przedstawił inspektor wojewódzki O. M. P., względnie Jan Nawrocki. Po przemówieniach powitalnych nastąpiło wręczenie sztandaru przez posła dra Domaszewicza. W niedzielę w połu-

Program radjowy.

Wtorek, 18 września.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnal czasu. 12.10: Orkiestra salonna. 12.45: Opowiadanie dla dzieci młodszych. 13: Dziennik południowy. 13.05: D. c. muzyki salon. 13.35: Giełda. 13.45: Muzyka lekka. 17: Recital fortepianowy. 17.25: Skrzynka językowa. 17.35: Pieśni w wyk. E. Płoskiego. 17.50: Skrzynka pocztowa techniczna. 18.05: Feljton literacki. 18.15: Płyty. 18.45: Szkic literacki. 19: Muzyka lekka. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: D. c. muzyki lekkiej. 19.50: Wiad. sport. 20: „Kraina uśmiechu” operetka w 3-ach aktach Fr. Lehara. W przerwie lej dziennik wieczorny. 22.15: Koncert reklamowy. 22.30: Płyty. 22.45: „Wspomnienie o śp. Janinie Fraenklowej” dwugłos pp. H. Górskiej i J. Hupperta. 23.05: Muzyka taneczna

Giełda z dnia 17 września.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obrotu prawie we wszystkich artykułach. Jęczmień, kasza hreczana, proso, kasza jęczmienna i jaglana obniżyły się w cenie. Tendencja niejednolita, uspołobienie ożywione. Jęczmień dworski (ceny paritas Podwołoczyska) 14.25—14.50, (loco wagon Lwów) —, przemiałowy 13.50—13.75, 14.75—15, owies jednol. lekko zadeszcz. 12.75—13, 14.75—15, zbior. 12.25—12.50, 14.25—14.50, jednol. zadeszcz. 11.25—11.50, 13.25—13.50, siemię konopne 26—27, kasza hreczana 31—32, proso krajowe 14.50—15, otręby jęczmiennie 11.50—12, kasza jęczmienna grubsza 23—24, jaglana 30—31, owies zbior. zadeszcz. 12.75—13. Inne kursy niezmiennione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Skromne obroty w listach zastawnych: 4 i pół prc. Tow. Kred. Ziemińskiego po 43.75 prc. Dolar poza Giełdą zł. 5.20.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 124.15, Berlin 211 1/2, Holandia 358.30, Londyn 26.18, N. Jork kabel 5.22 1/2, Paryż 54.57, Praga 22, Szwajcaria 172.60, Włochy 45.39. Papiery państwowe: 4 prc. poz. inwest. 117 1/2, 5 prc. poz. konwer. 66 1/2, 5 prc. poz. kol. 60—1/4, 4 prc. poz. dol. 52.60, 7 prc. poz. stab. 72—72.13. Akcje: Bank Polski 90 1/4, Starachowice 11 1/2, Dolar w obrotach prywatnych 5.21.

GEORGE OVEN BAXTER.

34

TAJEMNICZY SZEPT.

(Ciąg dalszy.)

Opowiadanie jego podnieciło i zaciekało Różę.

— Wyratował pan to biedne stworzenie?

— Ledwo mi się to udało. Tropili ją od wczesnego świtu do wieczora, prawie pięćdziesiąt mil po przełazach gór. Trafiły ją trzy kule, więc krwawiła, zosławiała za sobą czerwone ślady, a gdy krew przestała broczyć, zeszywniała z osłabienia. Stała się szpetna, jak stary Tatar. Gdybym podszedł do niej zbyt blisko, mogłaby dosięgnąć mnie łapą, a jedno uderzenie wystarczyłoby, żeby mnie przesłać do wieczności. Widziałem raz nieżywą krowę z całym bokiem rozszarpanym przez takie uderzenie!

— Stara warjanka! — wykrzyknęła dziewczyna.

— Czyż nie miała na tyle rozumu, aby poznać swego przyjaciela?

— To było trochę skomplikowane dla zwierzęcego umysłu — tłumaczył on. Kiedy kilku ludzi strzelało do kogoś, a jeden człowiek okazuje życzliwość, trudno jest dostrzec okiem nie nawykłym do rozpoznawania twarzy, różnicy między nimi. Gdyby nie znajdowała się w stanie takiego podniecenia, to napewno byłaby dla mnie uprzejmniejsza. W każdym razie wieczorem ścigający osaczyli ją.

— Wspiniała się po ścieżce coraz wyżej, wzdłuż parowu Doneli, kierując się w stronę urwiska i konie nie mogłyby do niej dotrzeć, o ile dosięgłaby jego wierzchołka. Lecz kiedy się tam dostała, zrozumiała, że wszystko sprysnęło się przeciwko niej,

bowiem lawina ziemi obsunęła się po zboczu urwiska, wygładzając wszelkie nierówności, mogące jej służyć za punkty oparcia. Powierzchnia była skalista, gładka i bardzo stroma. Kilkakrotnie próbowała wdrapać się na nią, lecz obsuwała się za każdym razem. Obejrzała się bezradnie widząc, że nie pozostało jej żadnego wyjścia z tej sytuacji. Z tyłu nadciągali myśliwi, przed nią zaś wznosiła się z jednej strony niedostępna góra, a z drugiej — otwierała się szeroka, na trzydzieści stóp, przepaść.

Zrozumiała, że jest zgubiona; chyba tylko jakiś cud mógłby ją uratować, stanęła więc na tylnich łapach, wydała ryk bojowy i zaczęła schodzić z powrotem, chcąc przynajmniej drogą sprzedać swoje życie, jak przystało na dzielnego niedźwiedzia. W trakcie tego, zastanawiałem się jakby jej dopomóc i przyszedł mi do głowy pewien chytry pomysł.

— Dzięki Bogu! — wykrzyknęła dziewczyna, klaszcząc w dłonie.

— Zagwizdałem na nią, a był to gwizd, którym zwykle zawiadamałem ją o znacznym połowie ryb, z którego większą część zawsze zostawiałem dla niej na brzegu. Gwizd ten niedźwiedzica słyszała o wiele mil, posiada bowiem nadzwyczaj czuły słuch. Uszy niedźwiedzi są ogromnie wrażliwe. Widziałem kiedyś, jak w czasie spadania wielkiej lawiny, staruszka zasłaniała sobie uszy łapami.

— Jakże ja pan przeprawił na drugą stronę przepaści. Był to jedyny sposób ratunku, nieprawdaż?

Uśmiechnął się, widząc jej zniecierpliwienie.

— Tak. Nie było innego wyjścia. Gdy usłyszała gwizd, skrzyła w moją stronę i usiadła, patrząc uważnie na mnie, jakgdyby dziwując się w jaki sposób zdołałem jej pomóc.

— Biedactwo!

— Wyjąłem siekierkę i zacząłem ścinać duże, nawpół rozłupane przez piorun drzewo, częściowo spróchniałe i chylące się nad przepaścią. Ale pień jeszcze był mocny. Nie mogłem się spodziewać, że uda mi się je ściąć tak lekkim narzędziem, jak moja siekierka, lecz sądziłem, że zdołam podciąć je o tyle, że następnie zwali się własnym ciężarem.

— W tym czasie myśliwi usłyszawszy ryk niedźwiedzicy, skupili się i przywołali psy w oczekiwaniu na atak z jej strony. Kiedy się jednak dłuższy czas nie pokazywała, zaczęli się z wolna posuwać w górę, psy zaś biegnąc na przódzie. Słyszałem zdaleko ich djabelskie ujadanie. Pracowałem w niewygodnych warunkach, gdyż pomimo wszystko, musiałem jeszcze zwracać uwagę na moją przyjaciółkę, mogącą w każdej chwili dosięgnąć mnie, swoją potężną łapą.

Przerwał opowiadanie i zaśmiał się swoim osobliwym cichym śmiechem, a potem łagodnym głosem mówił dalej. Róża była bardziej, niż kiedykolwiek pod jego urokiem, tembardziej, iż ciągnął swoją opowieść nietylko dla niej, ile dlatego, że potwornie przeżywał najdrobniejsze szczegóły tej przygody, ciesząc się przytem, jak dziecko.

— Uderzałem raz po raz swoją siekierką w szalonym tempie. Drzewo zaczynało już potrochu skrzypieć, ale jednocześnie sfera psów wypadła z zarośli. Na widok człowieka, stojącego spokojnie obok ogromnego niedźwiedzia, zaczęły inaczej ujadąć. Nie mogły tego pojąć, a pani: misiowa wyprostowała się i przygotowała do zadania śmiertelnych ciosów każdemu, coby się ośmielił do niej przybliżyć. Zebrawszy wszystkie siły zagłębiłem siekierkę jednym uderzeniem w sam środek słoju drzewa, co miało ten skutek, jakgdybym przeciął linę kotwicy, przytrzymującej okręt.

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJA.

III. Km. 4452/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 30 października 1934 godzina 11 przedpoł. w sali Nr. III. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Ks. gr. Lwów Whl. 1/2 2554/II. Oznaczenie realności: Niewydziona połowa realności składającej się z pbud. 5952 obszaru 267 m. kw., na której znajduje się dom mieszkalny, 2-piętrowy, murowany, czynszowy, położony przy ul. Kleparowskiej 1. 17a. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 28.471 zł. 50 gr. Najniższa oferta 14.235 zł. 75 gr. Do realności whl. 2554/II. ks. gr. gm. m. Lwów należą następujące przynależności: drzwi, okna, kraty i przykrywy kanałowe, rolety żel., muszle wodociągowe, kubły, parkany, zlew i kociołki kuchenne, oszacowane w połowie na 471 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego
Rewiru III.
Lwów, 22 sierpnia 1934. 4598/K

Km. 1174/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Chodorowie, na zasadzie art. 602 kpc. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 20 września 1934 r. o godzinie 12-tej w Chodorowie odbędzie się na wniosek wierzycielki Elżbiety ks. Lubomirskiej właśc. dóbr w Chodorowie licytacja ruchomości, należących do dłużniczki F. my „Tartaki” Przedsiębiorstwa drzewnego S. A. w Chodorowie. Zlicytowane będą następujące ruchomości: 1) 139 m sześć. fryz dębowych krótkich I, II i III klasy, 2) 8 m sześć. deszczulek dębowych belgijskich III klasy, 3) 46 m sześć. desek i brusów dębowych II klasy, 4) 76 m sześć. desek i brusów dębowych III klasy, 5) 20 m sześć. kantówki dębowej II klasy, 6) 32 m sześć. kantówki dębowej III klasy, 7) 53 m sześć. desek i brusów dębowych nieobrzynanych II klasy, 8) 39 m sześć. desek i brusów dębowych nieobrzynanych III klasy, 9) 50 m sześć. fryz bukowych parzonych IV klasy, 10) 39 m sześć. desek i brusów bukowych III klasy, 11) 7 m sześć. deszczulek paryskich I i II klasy nieparzonych, 12) 23 m sześć. fryzów jesionowych I i II klasy, 13) 52 m sześć. podkładów dębowych (okrągłaków). Oszacowanie powyższych ruchomości nastąpi w dniu licytacji. Wystawione na licytację ruchomości oglądać można na pół godziny przed terminem licytacji w F. mie „Tartaki” w Chodorowie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Chodorów, 30 sierpnia 1934. 4636/K

Km. 638/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tlustem Antoni Paclawski, mający kancelarię w Tlustem w gmachu tut. Sądu Nr. 12 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 października 1934 r. o godz. 12 w Tlustem odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z 1 maszyny do pisania i 2 szaf na rzeczy u Tadeusza Bliżnińskiego, oszacowanych na łączną sumę zł. 700. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tluste, 15 września 1934. 4641/K

X. Km. 154/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Komornik Sądu grodzkiego rewiru X. w Krakowie, ul. Garbarska Nr. 7 zawiadamia, że na wniosek Szymona Neigera w Krakowie, ul. Lelewela 10 strony egzekwującej odbędzie się dnia 22 października 1934 o godzinie 10 rano w Sądzie grodzkim w biurze Nr. 2 w Krakowie przy ul. św. Jana 1. 22 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa gm. Wolica whl. 167 złożonej z parceli gr. 942/2 obszaru 1096 m kw., parceli gr. 942/3 obszaru 311 m kw., parceli gruntowej 943/2 rola 1921 m kw., parceli gruntowej 943/3 rola obszaru 4478 m kw. łącznie 7806 m kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 1550 całej, a połowy tejże 775 zł. Najniższa oferta całej realności 1033 zł. 32 gr., połowy tejże 516 zł. 66 gr. II.) Księga gruntowa gm. Wolica whl. 282 złożonej z parceli gr. 942/1 łąką obszaru 961 m kw., z parceli gr. 943/6 rola obszaru 260 m kw., razem 1221 m kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami całej realności 240 zł., a połowy 120 zł. Najniższa oferta całej realności 160 zł., a połowy tejże 80 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rewiru X.
Kraków, 26 lipca 1934. 4635/K

Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego we Lwowie rewiru III-go, urzędujący we Lwowie przy ul. Janowskiej pod Nr. 74 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 16 listopada 1934 r. od godziny 11 rano w sali posiedzeń Nr. III. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z parc. bud. 3852 i parc. grunt. 4038/I, na parceli bud. znajduje się jednopiętrowy dom mieszk. czynszowy położonej we Lwowie przy ul. Bema 1. 10, powiecie lwowskim województwie lwowskim, zapisanej w wykazie hipot. pod Nr. 253/II., obejmującej powierzchnię p. bud.

3852 obszaru 5 ar. 70 m kw. pgr. 4038/I. obszaru 9 ar. 50 m kw., która stanowi własność Filipa i Amalji z Zorefów Eblów. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 73.207 zł. 70 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 48.805 zł. 14 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie 7.321 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie sądownego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Lwów, 4 sierpnia 1934. 4625/K

VIII. Km. 1439/34. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru VIII. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Potockiego 1. 47 ogłasza następujący edykt licytacyjny. Strona zobowiązana: Mirosława Sajewicz. Na wniosek Józefa Orensteina i Dra Ernesta Steina strony egzekwującej odbędzie się dnia 2 listopada 1934 r. o godzinie 11-tej przedpoł. w sali III. Nr. 7 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie ul. Sądowa 1. 7 na zasadzie dnia 31 października 1933 I. Km. 4937/33 zatwierdzonych warunków licytacji następującej realności: Ks. gr. gmina miasta Lwowa, Whl. 4733/I. Oznaczenie realności: Realność we Lwowie L. konskr. 2690/1/4 położona na narożu ulic zw. Lewickiego 9 i Dzieślewskiego stanowiąca dom jednopiętrowy z poddaszem z parc. grunt. 1. kat. 8195. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 110.264 zł. Najniższa oferta: 55.132 zł. Do realności whl. 4733/I. Dz. ks. gr. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, urządzenia ustępowe, urządzenia łazienkowe, muszle zlewowe, kociołki itp. oszacowane na 5.264 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy cyw. we Lwowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Wzywa wszystkich wierzycieli, mających pretensje hipotecznie zabezpieczone na tej realności, aby najpóźniej na dni osiem (8) przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego.
Rewiru VIII.
Lwów, 23 lipca 1934. 4621/K

Km. 5970/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jag., urzędujący w Gródku Jag. przy ul. Podgaje 124 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 25 października 1934 o godzinie 11 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Gródku Jag. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 3379 gm. Gródek Jag. składającej się z p. bud. 132/2, na której znajduje się dom murowany 1 p. blachą kryty i budynek gospodarczy drewniany blachą kryty z ustępami o powierzchni 210 m kw., która stanowi własność Chany Goldy Marbach i Majera Marbacha po połowice. Wartość szacunkowa wynosi 16.262 zł. Najniższa oferta wynosi 8.131 zł. Wadium 1.627 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Gródek Jag., 7 września 1934. 4609/K

Km. 676/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tlustem Antoni Paclawski, mający kancelarię w Tlustem w gmachu tut. Sądu drzwi Nr. 12 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 października 1934 o godz. 9 w Tlustem mieście odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Berla Glücka i Izaka Gertnera z Tlustego, składających się z mebli, z naczyń kuchennych itp., zaś dnia 16 października 1934 o godz. 9 rano w Uścieczku odbędzie się sprzedaż drzewa opałowego a to: 260 mtr. i 40 kup gałęzi, oszacowanych na łączną sumę zł. 6114. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tluste, 3 września 1934. 4630/K

Km. IV. 1675/34. Ogłoszenie. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rew. IV. zamieszkały ul. Belwederska 5 na zasadzie art. 1030 post. cyw. ogłasza, że w dniu 21 września 1934 r. o godzinie 10.30 rano w Stanisławowie, ul. Gosławskiego 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Meiera Eigenfelda, składających się z 24 tomów „Lexikon”, szaf jesionowych, psychy jesionowej, nocnych szafek jesionowych i kilima kosowskiego, oszacowanych na sumę 660 zł.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru IV.
Stanisławów, 3 września 1934. 4628/K

I. Km. 762/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu ul. Ujejskiego 3 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 24 września 1934 w Kutkowcach odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Wasyla i Henryki Boluch w Kutkowcach i składających się z 1 pianina „Fibigern” czarne, 1 aparatu radiowego „Elektro” 4-ro lampowy z rozgłośnikiem „Filipsa” oszacowanych na łączną sumę zł. 2.400 na zaspokojenie wierzytelności „Narodnej Torhowli” Krajowego Sojuszu Spożywczego we Lwowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. W razie niedojścia licytacji w pierwszym terminie, druga licytacja odbędzie się 8 października 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 15 września 1934. 4629/K

Km. 583/33. (Km. 1307/33). Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Roźniatowie Wojciech Szłapak, zamieszkały w Roźniatowie na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 17 października 1934 o godzinie 9-tej w Broszniowie-wieś i na osadzie fabrycznej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1) urządzenie domowe, 2) sieczkarnia, 3) młynek, 4) 5 uli próżnych, 5) 2 krowy, 6) byczek, 7) gramofon, 8) biurko, 9) 3 jałowki, 10) 1 maszyna nożna do szycia, 11) 3 fury owa i 1 fura żyta niemłóconego i 12) 1 biłlard, oszacowanych na łączną sumę 2618 zł. Przedmioty te oglądać można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Roźniatów, 10 września 1934. 4627/K

I. Km. 728/34. Obwieszczenie. Józef Ziemiański komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemysłu przy ul. Dworskiego 14a urzędujący obwieszcza, że dnia 29 października 1934 o godz. 8.30 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim w Przemysłu w sali Nr. 21 publiczna licytacja realn. obj. whl. 655 ks. gr. gm. Pikulice dłużnika Andrzeja Mycyka własnej oceniej na kwotę zł. 2.350. Najniższa oferta wynosi zł. 1.566.66, poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Akta i protokół oszacowania przeglądać można w kancelarii podpisanego Komornika w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Przemysł, 22 sierpnia 1934. 4611/K

II. Km. 1572/33. Edykt licytacyjny. Dnia 30 października 1934 o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kaźmierzowska 34 w biurze Nr. IV. publiczna licytacja realności obj. whl. 957 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, położonej we Lwowie — Zamarstynowie, ul. Starka 8, a składającej się z pbud. lkat. 593 o pow. 103 s. kw., na której znajduje się dom murowany, parterowy i zabudowania gospodarcze. Wartość szacunkowa wynosi 13.355 zł. Najniższa oferta wynosi 6677 zł. Przynależności (chlew, ustęp i parkan) oszacowano na 131 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne akta przeglądać można u podpisanego komornika lub w Sądzie. Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego
Rewiru II.
Lwów, 10 września 1934. 4622/K

II. Km. 961/33. Edykt licytacyjny Dnia 30 października 1934 o godz. 11-tej rano odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kaźmierzowska 34 w biurze Nr. IV. publiczna licytacja realności obj. whl. 691 ks. gr. gm. kat. Zniesienie, położonej we Lwowie — Zniesienie, ul. Berka Joselowicza 3, a składającej się z pgr. lk. 515/3 o pow. 52 s. kw., na której znajduje się dom parterowy, murowany z poddaszem. Wartość szacunkowa wynosi 5870 zł. Najniższa oferta wynosi 2935 zł. Przynależności (parkan) oszacowano na 90 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne akta przeglądać można u podpisanego komornika lub w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 7 września 1934. 4623/K

II. Km. 1663/33. Edykt licytacyjny. Dnia 30 października 1934 o godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie ul. Kaźmierzowska 34 w biurze Nr. IV. publiczna licytacja: a) całej realn. obj. whl. 674 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, składającej się z pbud. lk. 427/1 o pow. 66 s. kw., na której znajduje się dom parterowy murowany z małą oficyną murowaną, kryte blachą i b) 1/2 cz. realności obj. whl. 1182 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, składającej się z pbud. lk. 427/2 o pow. 16 s. kw. i pbud. lk. 428/2 o pow. 15 s. kw., na których znajduje się jednopiętrowa oficyna murowana, kryta blachą o 12 iz-

bach mieszkalnych. Obie powyższe realności stanowią jeden kompleks położony we Lwowie — Zamarstynowie, ul. Padrewskiego 10. Wartość szacunkowa wynosi — ad a) 24.940 zł., ad b) 5755 zł. Najniższa oferta wynosi ad a) 12470 zł., ad b) 4367 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne akta przeglądać można u podpisanego komornika lub w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 10 września 1934. 4624/K

Km. 566/34, 567/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Zurawnie zamieszkały w Zurawnie na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 28 września 1934 o godzinie 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Baliczach podróżnych odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Tadeusza i Marji Simonów i składających się z naczyń, urządzenia, dywanów, kilimów, obrazów, srebra, 2 ubrań, 1 kurtki, wózka wyjazdowego, sani, załubni i uprząży, oszacować się mających w dniu licytacji na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zurawno, 14 września 1934. 4640/K

Km. 539, 540/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Zborowie na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 26 września 1934 o godzinie 8-mej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Dra Juljusza i Busi Ardelów w mieszkaniu w Zborowie, ul. Krótka 1, składających się z mebli, ubrań, zastawy srebrnej, kasy ogniotrwałej, aparatu rentgenowskiego, biblioteki domowej, dywanów, chojdków, zegarka złotego z łańcuszkiem, które to ruchomości zostaną oszacowane w dniu licytacji. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zborów, 11 września 1934. 4639/K

Km. 444/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Zurawnie, zamieszkały w Zurawnie na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 24 września 1934 r. o godzinie 9 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Zurawnie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szewacha Schneitzera i Chaima Sitzmana i składających się z auta 6-osobowego marki „Chewrolet” Nr. St. 686, oszacować się mającego w dniu licytacji na zaspokojenie wierzytelności Karola Hauswalda. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zurawno, 12 września 1934. 4637/K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 10/33. Michał Jaskot, urodzony 29 września 1884 w Markach, syn Józefa i Katarzyny, zamieszkały w Słezakach, jako przynależny do armii austr. dostał się do niewoli rosyjskiej w 1915, przebywał w Nowym Mikołajewsku i odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania jego małżeństwa z Anną ze Stawowych Jaskotową zawartego za rozwiązane wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub adwokata Dra Hakallę, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 28 listopada 1933. 4613

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KOLEJ LOKALNA DELATYN — KOŁOMYJA — STEFANÓWKA.

Bilans z dnia 31/12 1933. Stan czynny. Wartość kolei zł. 8.876.542.98. Gotówka zł. 58.499.67. Papiery wartościowe zł. 29.848. Podatek majątkowy zł. 235.466.92. Rachunek gwarancji zł. 2.450.962.55. Razem 11,634.320.12 zł. Stan bierny. Kapitał akcyjny zł. 5.551.200. Pożyczka pierwszeństwa zł. 1.765.501.80. Fundusze rezerwowe i amortyzac. zł. 1.648.901.18. Wierzytel. zł. 212.547.09. Podatek majątkowy zł. 235.466.92. Zaliczki gwarancyjne zł. 2.219.733.17. Razem 11,634.320.12. Rachunek zysków i strat za rok 1933. Winien. Wydatki eksploatacyjne zł. 887.596.48. Wydatki na administrację Spółki zł. 24.073.21. Raty umorzenia i oprocentowania pożyczki zł. 100.115.11. Razem 1,011.784.80. Ma. Dochody eksploatacyjne zł. 677.271.88. Procenta z lokacyj zł. 163.50. Strata za rok 1933 zł. 334.549.42. Razem 1,011.784.80. 4642

OGŁOSZENIE.

Jan Postrygacz, urodzony dnia 16 XII. 1886 r. w Knyszynie, syn Chaima Leiby i Małki z domu Tendler i Wiktor Polubojanow, syn Aleksego i Anny, urodzony dnia 21 IV. 1908 r. w Budhadzie, wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Postrygacz” na nazwisko „Czarnecki” lub „Czvrnecki”, „Pclubojarinow” na nazwisko „Jeżewski”, „Bojarski”, „Wierzbicki”, lub „Wróblewski”. Urząd Wojewódzki Warszawski podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z dn. 24 X. 1919 (Dz. U. R. P. N. 88 p. 478) oraz rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dn. 11 X. 1928 (Dz. Ust. N. 93. poz. 828) wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego sprzeciw w przeciągu 90 dni od ogłoszenia w „Monitorze Polskim”, które jednocześnie zarządza się.